

Tadeusz Kołosowski

Działalność polityczno-społeczna biskupa Cezarego z Arles

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/1, 55-64

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. TADEUSZ KOŁOSOWSKI SDB

DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNO-SPOŁECZNA BISKUPA CEZAREGO Z ARLES.

Często dzisiaj stawia się zarzut, że Kościół miesza się do polityki, że kierując się własnym interesem chce wpływać na rozdział władzy wewnątrz państwa, wywierać dominujący wpływ na sferę życia społecznego i kulturalnego. Pomijając kwestie słuszności stawianych dziś zarzutów zawsze aktualne zdaje się być pytanie o miejsce i rolę Kościoła w życiu publicznym społeczności państwowej, a także pytanie o zakres i sposób realizacji polecenia Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”¹. To ostatnie polecenie Kościół musi mieć zawsze na względzie, niezależnie od czasu i od warunków w jakich przychodzi mu działać.

Obowiązek ten Kościół zawsze wypełniał i wypełnia. Jak konkretnie wypełniał go w Galii na początku VI wieku poprzez działalność biskupa Cezarego z Arles? W jego życiu wskazuje się na wydarzenia i postawy, którym przypisuje się charakter działalności politycznej. Jaki charakter i treść miała ta działalność? Jaki cel przyświecał podejmowanemu przez biskupa Arles krokom?

Św. Cezary z Arles urodził się w 470 roku w miejscowości Cabillorum (dzisiejsze Chalon sur Saon). Mając 18 lat został przyjęty do stanu duchownego przez biskupa Chalon Sylwestra. W służbie kościelnej u boku tegoż biskupa pozostał około dwóch lat. Z rodzinnego miasta w wieku około 20 lat udał się do Lerinum, gdzie wstąpił do słynnego klasztoru. Stamtąd po kilku latach celem ratowania nadszarpniętego poprzez zbytne praktyki ascetyczne zdrowia zostaje wysłany przez opata klasztoru do miasta Arles, gdzie przybył przed rokiem 499. Zatrzymał się tutaj w niejakiem arystokratycznej rodzinie Firminusa i Georgii. Wkrótce Firminus i Georgia przedstawili swojego gościa biskupowi Arles Eoniuszowi. Wiążąc wielkie nadzieje z Cezarym biskup Eoniusz postarał się u opata klasztoru w Lerynie o rozwiązanie jego przynależności do klasztoru, wyświęcił

¹ Mt. 28,19.

go na diakona a następnie na prezbitera. Wkrótce powierzył mu urząd opata klasztoru na przedmieściach Arles. Cezary kierował tym klaszturem przez trzy lata, czyli do śmierci biskupa Eoniusza². Przed śmiercią Eoniusz miał zebrać duchowieństwo, głównych obywateli miasta, członków magistratu i lud. Otwierając przed nimi swoje wnętrze usprawiedliwiał się z pokorą, że zaniedbał dyscyplinę kościelną w diecezji. Wyrzcił następnie pragnienie zapewnienia właściwego następcy, który byłby zdolny naprawić zaistniałe zaniedbania. Wyrzcił wówczas wolę, by jego następcą był Cezary. Odnośnie tej propozycji nie powstała żadna opozycja, ani ze strony dworu, ani ze strony kurii w Arles. W 502 r. nie bez wewnętrznych oporów, czując się wewnętrznie niemal mnichem, Cezary został biskupem, a wkrótce metropolitą Arles, wikariuszem Stolicy Apostolskiej i prymasem Galii i Hiszpanii³. Gdy Cezary obejmował urząd biskupa, Galia, jak zresztą i inne tereny Europy Zachodniej i Południowej, przedstawiała się bardzo różnorodnie pod względem społecznym i narodowościowym.

Obok Celtów, pierwszych rdzennych mieszkańców Galii oraz Rzymian, począwszy od V wieku Galie zaczęły zaludniać różne plemiona germańskie. Wizygoci pod dowództwem Alaryka, a następnie Atalufa zdobyli na początku V w. Akwitanie, a następnie Langwedocję i Owernię. Do 480 roku zajęli oni cały teren południowo zachodniej Galii, od Atlantyku do Alp i Morza Śródziemnego i od Loary po Pireneje.⁴ Po sąsiedztwie z Wizygotami w południowej części Galii usadowili się Burgundowie. Począwszy od 443 roku zajmowali południowo-wschodnią część Galii nad Loarą i Saoną. Głównym ośrodkiem ich panowania pod koniec V wieku stała się Genewa, a innymi większymi miastami, jakie zajmowali były Lyon i Viennę.⁵ Na dalsze losy Galii największe piętno wywarło jednak

² Por. M. J. Delage: *Introduction*. [W:] Césaire D'Arles: *Sermons au peuple*. Paris 1971 s. 39-43 (Sources chrétiennes, t. 175); G. Terraneo: *Saggio bibliografico su Cesario Vescovo di Arles*. [W:] *La Scuola Cattolica*. Milano. R.91:1963 s. 272-273; Bober A.: *Antalogia patrystyczna*. Kraków 1965 s. 400-409.

³ Por. *Vita sancti Caesarii a discipulis scripta I, 13-14*. [W:] *Sancti Caesarii Arelatensis: Opera omnia II*. Wyd. G. Morin. Maredsous 1942 s. 301.

⁴ Jordanes: *O pochodzeniu i czynach Gotów*. Tł. E. Zwolski. [W:] E. Zwolski: *Kasjador i Jordanes. Historia gocka czyli scytyjska Europa*. Lublin 1984 s. 116-117; E. Salin: *La civilisation merovingienne, D'après les sépultures les textes et le laboratoire*. T. 1. Paris 1950 s. 43; Ch. Lelong: *Życie codzienne w Galii Merowingów*. Tł. E. Bąkowska. Warszawa 1967 s. 7; J. Baszkiewicz: *Historia Francji*. Wrocław 1978 s. 17-18.

⁵ Por. E. Salin: *dz. cyt.* s. 44; J. Szymusiak: *Chrześcijaństwo zachodnie w potopie barbarzyńskim*. Concilium. R. 10: 1966/67 s. 339.

plemie Franków. Ten niepewnego pochodzenia naród germański, wywodzący się prawdopodobnie z Panonii, zajął Belgię i północną Galię, ustanawiając swoją stolicę w Tours. Za panowania Chlodwiga rozpoczęli oni wielką ekspansję, którą uwieńczyli w 570 roku zwycięstwem nad Wizygotami pod Vouille. Rozszerzyli w ten sposób granice swojego królestwa aż po Pireneje.⁶

W perspektywie tak przedstawionych politycznych przeobrażeń, Galia jako państwo wielu narodów stała się faktem. Gęściej ludność germańska zasiedliła tereny północne i wschodnie. Byli to Frankowie i Burgundowie. Osadnikami zaś południowej Galii byli przede wszystkim Wizygoci, którzy byli ze wszystkich plemion germańskich najbardziej cywilizowani, ze względu na dłuższe kontakty z kulturą grecko-rzymską w basenie Morza Czarnego. Te wcześniejsze cywilizacyjne i kulturalne kontakty spowodowały ich szybszą w porównaniu z innymi plemionami germańskimi asymilację z ludnością galo-rzymską i dalej romanizację.⁷

Jak układały się stosunki Galo-Rzymian z barbarzyńcami? Na początku ze strony Galo-Rzymian mamy do czynienia jakby z przerażeniem, troską o los cywilizacji rzymskiej i chęcią obrony *Imperium Romanum*. Mamy do czynienia z nastawieniem, którego wyrazić nie da się w wielu Ojców Kościoła tego okresu. Święty Ambroży uznaje barbarzyńców za księgę całkowicie zapełnioną drapieżnością i lubieżnością. Święty Hieronim traktuje Hunów jak dzikie zwierzęta. Dla Prudencjusza istnieje taka sama różnica pomiędzy światem rzymskim a barbarzyńskim jak pomiędzy nieokrzesaną niemową a artystą słowa. Podobnie wielki krzyk buntu znajdujemy w jednym z listów Sydoniusza Apolinarego, biskupa Clermont, gdy w ręce Wizygotów miała być oddana Owernia.⁸

Wszystko to są przykłady jak chrześcijanie cenili sobie dobrodziejstwa cywilizacji i pokoju rzymskiego. Powszechnie obawiano się w tym czasie spełnienia przepowiedni Sybilli dotyczącej końca świata, który musi nastąpić w tym czasie co upadek Rzymu. Barbarzyńców przedstawiano jako Goga i Magoga, demony, które szatan ma rzucić przy końcu czasów przeciwko ludowi Bożemu.⁹

⁶ Por. E. Salin: *dz. cyt.* s. 45.

⁷ Por. L. Genicot: *Powstaje nowy świat. Studium o kulturze i cywilizacji wieków średnich*. Tł. J. S. Łoś. Warszawa 1964 s. 19; P. Richc: *Education et culture dans l'Occident barbare VI-VIII siecle*. Paris 1967 s. 220; Ch. Lelong: *dz. cyt.* s. 7-8.

⁸ Por. R. Kamienik: *Kościół i hierarchia kościelna wobec barbarzyńców. Nowy stosunek do ludów nierzymskich i kształtowanie się wspólnoty narodów*. [W:] *1500-lecie upadku Cesarstwa Zachodnio-rzymskiego*. Materiały Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego w Karpaczu 8-9 grudnia 1976 roku. Wrocław 1979 s. 162; K. Zarewski: *U schyłku świata antycznego*. Warszawa 1964 s. 208.

⁹ Por. R. Kamienik: *dz. cyt.* s. 165.

Stopniowo jednak zaczęła się ewolucja w poglądach chrześcijan, która zbliżała ich do najeźdźców. Postępy barbarzyńców łamały wcześniejsze opory. Również potęga Germanów, której nie można było poddawać pod dyskusję tworzyła po ich stronie grupę zwolenników. Edward Salin autor czterotomowego dzieła *La civilisation merovingienne* widzi w tym przejaw realizmu ludzi, którzy pragnęli żyć pomimo tego, że walił się w gruzy świat, w którym wzrastali.¹⁰

Plemiona germańskie także coraz bardziej odstępowały od wojennej polityki i włączały się w działalność na rzecz odbudowy i rozwoju gospodarczo społecznego zajętych terenów. Począwszy od V wieku Orozjusz, Klaudian i inni historycy i pisarze kościelni stwierdzają, że w tym okresie zaczęli zamieniać miecze na pługi i osiadłszy na roli uprawiali ziemię, shumanizowali się i stali się przyjaciółmi Rzymian.¹¹ Obok procesu asymilacji w wyniku coraz ściślejszych wzajemnych oddziaływań, następowała stopniowa romanizacja ludów germańskich na terenie całej Galii, przy jednoczesnej barbaryzacji ludności galo-rzymskiej. Z jednej więc strony Galia stała się nie tylko krajem Galo-Rzymian, lecz mieszaniną różnych narodów, z drugiej zaś strony konstituowała się coraz bardziej jedna wspólnota polityczna i prawna.

W dziele tym wielką rolę przypadła Kościołowi. Był on wówczas praktycznie jedyną zwartą siłą. Szczególną rolę miała pozycja społeczna Kościoła. Starał się on przywracać porządek tam, gdzie on został naruszony z powodu inwazji. Stojący na czele poszczególnych wspólnot kościelnych biskupi posiadali nad najeźdźcami pewną przewagę. Ich wykształcenie, słowa, gesty, musiały imponować. Ponadto dyplomacja przybliżała barbarzyńskich wodzów do Kościoła i wiary. W tym celu wskazuje się choćby na wielki wpływ Remigiusza z Reims, na Chlodwiga czy Awitusa z Vienne, na Gondebauda.¹² Słowa jakie napisał galijski poeta z VI wieku Wenancjusz Fortunatus do biskupa Nantes Feliksa: „Wy jesteście ocaleniem naszej ojczyzny, oddajecie ziemiom czego wymaga prawo, przywracacie dla naszych dni minioną radość, jesteście głosem najważniejszych obywateli, światłością szlachty, obrońcami ludu, wy wiecie jak dopłynąć do portu bez rozbicia statku”¹³ wydają się nie być tylko pochlebstwem czy przenośnią, ale określać właściwą rolę biskupa jako kamienia węgielnego nie tylko Kościoła, ale budowy nowego ładu społecznego i państwowego w ówczesnej Galii.

Jaka była działalność polityczno-społeczna św. Cezarego? W jaki

¹⁰ Por. E. Salin: *dz. cyt.* s. 55.

¹¹ Por. R. Kamielik: *dz. cyt.* s. 173.

¹² Por. E. Salin: *dz. cyt.* 70nn.

¹³ Cyt. za L. Duchesne: *L'Eglise au VIe siècle*. Paris 1925.

sposób próbował on przyczynić się nie tylko do koniecznej wówczas ewangelizacji, zwłaszcza w środowisku wiejskim, ale także w zaistniałych warunkach do budowy nowego ładu społecznego i państwowego? Jak układały się jego stosunki z władcami plemion germańskich?

Z narodów germańskich z Arles i jego okolicami związani byli w pierwszym okresie episkopatu Cezarego szczególnie Wizygoci. W Arles miał siedzibę ich władca. Wizygoci byli arianami, którzy nawet prześladowali w pewnym okresie katolików, jak miało to miejsce choćby w metropolii Tours, jakkolwiek prześladowania te nie wydawały się mieć przede wszystkim doktrynalnego podłoża. Metropolia Tours, znajdująca się na terytorium wizygockim, miała pod kościelną kontrolą także tereny na drugim brzegu Loary, które były pod panowaniem Franków. W efekcie Alaryk podejrzewał biskupów tej metropolii o sympatie profrankijskie, stąd zesłał ich na wygnanie do południowej Galii.¹⁴ Podobny los spotkał i biskupa Cezarego. Zanim jednak to nastąpiło Cezaremu udało się zachować przez kilka lat dobre stosunki z wizygockim dworem. Wspomnieliśmy, że propozycja Eoniusza, co do kandydatury Cezarego jako jego następcy spotkała się także z akceptacją dworu. Niebawem doszło do spotkania Alaryka z nowomianowanym biskupem Arles. Biografowie Cezarego w następujący sposób ukazują to spotkanie: „Tymczasem sługa Boży podjął się nawiedzić celem poruszenia i zabezpieczenia spraw Kościoła w Arles, króla Wizygotów Alaryka, do którego teraz należało miasto, przez którego został przyjęty z tak wielkim szacunkiem, że chociaż obracał się w kręgu barbarzyńskiej przewrotności ariańskiej z największą czcią i największym szacunkiem wraz ze swoimi dostojnikami uszanował i obdarował służę Chrystusa, albowiem użyczył pieniędzy potrzebnych dla wykupienia jeńców oraz zwolnił Kościół od obciążeń podatkowych”.¹⁵

Pokój we wzajemnych stosunkach pomiędzy królem a Kościołem w Arles nie trwał jednak zbyt długo. Niebawem Cezary oskarżony niesłusznie u Wizygotów przez jednego ze swych sekretarzy Licyniusza o to, że pragnie, by Arles przeszło pod panowanie burgundzkie, zostaje wygnany do Bordeaux.¹⁶ Jeśli nawet oskarżenie było niesłuszne, postępowanie Cezarego w pewnym momencie mogło dać ku temu bardzo łatwy pretekst. Otóż Cezary zwyczajnym tematem swojego

¹⁴ Por. Gregorii Episcopi Turonesis: *Historiarum libri decem*. Wyd. R. Buchner. [W:] *Ausgewählte Quellen zur deutschen Geschichte des Mittelalters*. T. 3 s. 408; L. Duchesne: *Fastes episcopaux de l'ancien Gaule*. Paris 1894 s. 304-305.

¹⁵ *Vita sancti Caesaris* I, 20 s. 303-304.

¹⁶ Por. tamże I, 21 s. 304.

przepowiadania uczynił komentarz do słów Chrystusa: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to co należy do Boga”¹⁷ wyjaśniając, że należy okazywać posłuszeństwo tym królom i zwierzchnikom, którzy rządzą sprawiedliwie. W pogardzie jednak należy mieć poglądy dogmatyczne ariańskiego władcy.¹⁸ Jednak szybko uznano jego niewinność i Cezary powrócił do Arles.

W 506 roku Cezary zwołuje synod prowincjalny w Agde. Sam fakt odbycia tego synodu był także wyrazem odprężenia w stosunkach pomiędzy Alarykiem a Kościołem. Ówczesni królowie Galii rościli sobie bowiem pretensje do zwoływania lub autoryzowania uchwał synodów. Cezary umiejętnie wyczuł i wykorzystał dobre dyspozycje osobiste Alaryka, zażądał i uzyskał pozwolenie na odbycie synodu narodowego, który w ówczesnych warunkach był czymś niezbędnie koniecznym dla uporządkowania i zorganizowania życia kościelnego w Galii. W synodzie mieli wziąć udział biskupi tych diecezji, które były wówczas pod panowaniem wizygockim. Przynajmniej więc na tym terenie można było ujednoczyć organizację życia kościelnego i prawodawstwo kościelne. Na początku obrad synodalnych, jak głosi preambuła do podjętych uchwał: „Biskupi zebrani za pozwoleniem Najjaśniejszego Pana i Króla zgromadzili się w mieście Agathensis i zgiąwszy kolana przed jego królewską władzą prosili za lud i o to, aby ten, który dał im pozwolenie na zgromadzenie, panował w szczęśliwości nad swoim królestwem, sprawiedliwie rządził, strzegł cnoty”.¹⁹

Rok później nastąpiło jednak kolejne pogorszenie stosunków. Przyczyną z pewnością był wybuch w 507 roku wojny pomiędzy Burgundami i Frankami z jednej strony a Wizygotami z drugiej. Cezary ponownie oskarżony o sprzyjanie Burgundom, tym razem przez jednego ze swych młodych duchownych, ściąga na siebie represję i aresztowanie. Wkrótce jednak ponownie zostaje zwolniony.²⁰

W wyniku wojny 507 roku zajmowana do tej pory przez Wizygotów Akwitania przeszła pod panowanie Chlodwiga, Burgundowie zaś zajęli Septimanię. Wizygoci nie zachowaliby nic z dotychczasowych swoich posiadłości, gdyby z pomocą nie przyszła im grupa Ostrogotów dowodzona przez Teodoryka. Gdy oni przybyli do Prowansji Arles zajęte było przez sprzymierzone armie Franków i Burgundów. Ibbas, generał Teodoryka zajmuje Arles. Po tym

¹⁷ Mt. 22,21.

¹⁸ Por. *Vita sancti Caesarii* I, 23 s. 305.

¹⁹ *Concilia Galiae A.314-A.506*. Wyd. C. M u n i e r. Turnholt 1963 s. 192 (*Corpus Christianorum*, t. 148).

²⁰ Por. *Vita sancti Caesarii* I, 29 s. 307.

zwycięstwie – jak piszą autorzy *Vita Caesarii* – w Arles po powrocie Gotów z wielką rzeszą niewolników, na nowo napelnily się więźniami święte bazyliki, nawet dom kościelny, gdzie mieszkał biskup. Wówczas Cezary ze zdwojoną energią podjął się działalności charytatywno-społecznej. Więźniom udzielał żywności i odzieży, a przede wszystkim uwalniał ich przez wykupienie. W tym celu sprzedawał wszystkie drogocenne przedmioty, jakie jego poprzednik biskup Eoniusz pozostawił w skarbcu Kościoła. Dla wykupu jeńców sprzedawał nawet bardziej drogocenne naczynia liturgiczne.²¹ Autorzy *Vita* ten fakt opatrują następującym komentarzem: „Z pewnością coś z poświęconej świątyni zostało sprzedane dla wykupienia prawdziwej świątyni”.²² Zdaniem biografów Cezary czynił tak wielkie wysiłki na rzecz wykupienia jeńców z niewoli, gdyż obawiał się, aby chrześcijanie, którzy urodzili się z wolnych rodziców i zostali odkupieni krwią Chrystusa po utraceniu wolności nie stali się ze względu na konieczność uległości albo arianami, albo Żydami, albo niewolnikami.²³

Tę działalność Cezarego na chwilę przerwało ponowne oskarżenie go o sprzyjanie Burgundom. Biografowie Biskupa zrzucają na diabła całą odpowiedzialność za to nowe doświadczenie, jakie spotkało ich biskupa.²⁴ Wolelibyśmy z pewnością poznać motyw bardziej dokładnie. Jednak i tym razem nie należy wątpić w lojalność biskupa i oskarżać go o paktowanie z Burgundami. Było to jednak oskrżenie bardzo poważne, skoro aresztowano i odesłano pod eskortą na dwór królewski do Rawenny człowieka o takim autorytecie moralnym, jakim był wówczas Cezary. Przez samego władcę Cezary zostaje jednak uniewinniony z wszelkich zarzutów. *Vita* następująco opisuje to spotkanie Cezarego z Teodorykiem: „Gdy król spojrział na niezmięszanego i pełnego czci człowieka Bożego, powstał, aby ze czcią go przywitać. Zaczął go następnie pytać o przebieg podróży, o swoich Gotów i o mieszkańców Arles. Po wyjściu zaś męża Bożego król powiedział: niech nie oszczędzi Bóg tych, którzy męża tak wielkiej niewinności i świętości trudzili tak długą drogą. Nie sądzę, że można oceniać źle tak wielkiego i godnego czci męża”.²⁵ Wydaje się jednak, że proces był o wiele dłuższy i bardziej skomplikowany niż to przedstawili biografowie. W spuściznie literackiej Cezarego zachował się list adresowany przez niego do biskupa Ennodiusza. List ten informuje nas, że Ennodiusz bardzo interesował się procesem, jaki

²¹ Por. tamże I, 32 s. 308.

²² Tamże.

²³ Por. tamże.

²⁴ Por. tamże I, 36 s. 310.

²⁵ Tamże I, 36 s. 310-311.

wytyczono Cezaremu i wyraża swoje zadowolenie, że ostatecznie uwolniono go od stawianych mu zarzutów i nie tylko uwolniono, ale i obdarzono honorami.²⁶ Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że pewne wpływowe siły wpłynęły na Teodoryka, by okazał on łaskę Biskupowi Arles, jako że jego szlachetność sprawia iż nie ustaje on w okazywaniu dzieł miłosierdzia wobec wszystkich, zarówno Gotów, Burgundów jak i Galo-Rzymian. Jeśli wydawał on dla Burgundów swoje środki, to dlatego iż wojna wśród nich przyniosła najwięcej ofiar i widział on jak najpilniejszą potrzebę przyjscia im z pomocą. Cezary zresztą nawet w Italii zwracał uwagę na nieszczęśliwą sytuację jeńców. Kosztowności jakimi obdarował go król przeznaczył na wykup niewolników z miasta Orange.²⁷

Sukces na dworze Teodoryka w Rawennie wykorzystał, czy przynajmniej sytuacja ta pomogła mu w umocnieniu jego pozycji czysto kościelnej. Otóż jak piszą biografowie: „Opinia o świętym mężu dochodzi aż do Rzymu, ponieważ nic szybciej nie rozchodzi się niż fama. Jako kogoś upragnionego, oczekiwał go papież, senat i lud Rzymu”.²⁸ Rzeczywiście w drodze powrotnej z Rawenny do Arles Cezary przybywa do Rzymu. Tutaj otrzymuje od papieża Symmach potwierdzenie przywileju pierwszeństwa dla biskupstwa w Arles w kościele galijskim, jakiego udzielił już papież Zosym. Zostaje mianowany wikariuszem Stolicy Apostolskiej, prymasem Galii i Hiszpanii.²⁹

W 523 roku Prowansję zajmuje król Franków – syn Chlodwiga Klotar. Do grona narodów związanych z Arles dołączają wówczas Frankowie. Zaczęli oni zasiedlać wówczas tak miasta tego regionu, jak i wsi, gdzie głównie w gronie kolonów pojawili się frankońscy chłopci.³⁰ Nie znamy żadnych poświadczonych wprost przez biskupa jego odniesień do tej ostatniej zmiany władzy. Możemy jednak domyślać się na podstawie tego co napisali jego biografowie. Piszą oni, że biskup często zanosił modlitwy za katolickie królestwo i za godnego chwały Childeberta, który przyniósł miastu pokój, że Kościół otrzymał słuszne przywileje, że miasto było rządzone w sposób naprawdę ludzki.³¹

Szlachetny pasterz upadłszy na kolana dniem i nocą wypraszał od Pana pokój dla narodów i spokój dla miast.³² To zdanie autorów *Vita*

²⁶ Por. *Ennodius Caesario Episcopo*. [W]: *Sancti Caesarii Arelatensis Opera omnia II*. Wyd. G. . Morin. Maredsous 1942 s. 3.

²⁷ Por. *Vita sancti Caesarii I*, 37 s. 311.

²⁸ Tamże I, 38 s. 311.

²⁹ Tamże I, 42 s. 313.

³⁰ Por. M. J. Delage: *dz. cyt.* s. 13.

³¹ Por. *Vita sancti Caesarii I*, 42 s. 323.

³² Tamże I, 21 s. 304.

sanctii Caesarii chyba najlepiej streszcza cel, jaki przyświecał Cezaremu w jego działalności politycznej i społecznej. W jego poczynaniach wyraźnie przeważa działalność społeczna. Ceniąc pokój jako najwyższe dobro biskup Arles już przede wszystkim jako duszpasterz w wielu swoich kazaniach, które możemy nazwać społecznymi poucza wiernych o budowaniu wzajemnych relacji międzyludzkich w duchu miłości i sprawiedliwości. Był to najlepszy wkład, jaki mógł dać – obok własnego wskazanego powyżej przykładu – biskup i duszpasterz w przeobrażenia o charakterze politycznym i społecznym w tym niestabilnym charakteryzującym się nieustannymi wojnami i wszystkim, co z tym związane okresie. Przykładowo wierni parafii wiejskich mogli usłyszeć między innymi o następującej możliwości przeobrażenia przez miłość stosunków środowiska, w jakim żyli: „Skoro spotkacie się w kościele, niech każdy uzna za przywilej dla siebie, udzielanie pomocy ubogim, na ile go stać. Przyjmujcie z wielką życzliwością podróżnych w waszych gościnnych domach. częstujcie tym, co możecie, nogi im umyjcie. Odwiedzajcie przede wszystkim chorych, żyjących w niezgodzie ze wszystkich sił nawołujcie do zgody. Niech nikt w sercu nie żywi nienawiści przeciw bliźniemu, ale miłość.”³³ Z niemniejszą częstotliwością głosi Cezary kazania na temat sprawiedliwości. Biskup w wielu kazaniach piętnuje przekupstwo, ferowanie niesprawiedliwych wyroków, różnego rodzaju nieuczciwość: „Przede wszystkim bracia, nie dawajcie fałszywych wag i podwójnych miar, przez co byście sąsiadom i najbliższym wyrządzali szkodę. Ilekroć prowadzicie sprawy sądowe, wydawajcie wyroki sprawiedliwe i nie chcejcie przyjmować łapówek przeciwko niewinnemu, abyście przyjmując doczesne zyski z podarków, nie utracili wiecznych nagród.”³⁴ Biskup poucza wiernych na czym polega prawdziwa sprawiedliwość: „Prawdziwa i doskonała sprawiedliwość polega na nie czynieniu innym tego, czego nie pragnie się również dla siebie.”³⁵ W dalszej części tego samego kazania Biskup zauważa, że prawdziwą sprawiedliwość realizuje w życiu ten, kto często zastanawia się nad własnym postępowaniem i jest sprawiedliwym sędzią swojego postępowania: „Dlatego kto pragnie praktykować sprawiedliwość, musi rozpocząć od siebie samego, musi mieć zwyczaj sprawiedliwie oceniać sprawy swojej duszy i ciała.”³⁶

³³ Kazanie 14,2 s. 79. [W]: Tenże: *Kazania*. Tł. S. Ryznar. Wstęp i opracowanie E. Staniula. Warszawa, Akademia Teologii Katolickiej 1989 (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 52).

³⁴ Kazanie 50,3 s. 222.

³⁵ *Sermo* 166,2 s. 636. [W]: *Sanctii Caesarii Arelatensis: Sermones*. Wyd. G. Morin. Turnhouti 1953 (*Corpus Christianorum*, t. 104).

³⁶ Tamże.

Podobne pouczenia można znaleźć w wielu innych kazaniach. Biskup Arles w sposób krótki i rzeczowy pragnie więc poprzez wyliczenie bardzo szczegółowych obowiązków życia chrześcijańskiego, kształtować sumienia ludzi prostych i pobudzić je do czynienia dobra poprzez konkretne praktyczne czyny, których wymaga czas i środowisko, w jakim żyją.

Wpływając jako duszpasterz na przeobrażenie stosunków społecznych w duchu ewangelicznym wobec władców państwowych, biskup Arles zdaje się postępować w duchu ewangelicznej zasady: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to co należy do Boga.” Jest pomimo oskarżeń lojalnym obywatelem. Pomimo intryg, jego osobista godność i autorytet społeczny powodują jego przyjazne układy z władcami, którzy mają w wielu sprawach, także religijnych różne poglądy. To powodowało, że biskup Arles rzeczywiście przyczyniał się do budowania pokoju, o który zabiegał. Stabilizację zaś i wewnętrzny pokój wykorzystywał do lepszego organizowania życia kościelnego na terenach, które były pod domeną jego kościelnej jurysdykcji.

ACTIVITÉ POLITIQUE ET SOCIALE DE L'ÉVÊQUE CÉSAR D'ARLES

R é s u m é

Saint César, évêque d'Arles vivait et déployait son activité en Gaule dans la période difficile des migrations des peuples et de la formation d'états nouveaux en Europe occidentale. C'était le moment où les frontières des pays et l'autorité changeaient du jour au lendemain. César était évêque et pasteur de la région d'Arles pendant quarante ans et a vécu plusieurs changements politiques. Malgré les intrigues faites par ses ennemis pour le brouiller avec les souverains germaniques César, selon le principe évangélique: „Rendez à César ce qui est à César, et à Dieu ce qui est à Dieu” s'avérait loyal, et sa dignité personnelle lui permettait d'avoir avec tous les souverains de bonnes relations que l'Évêque essayait de faire profiter avant tout pour la normalisation des formes de la vie ecclésiastique. Le but principal de toutes les activités de César en tant qu'évêque pasteur et prédicateur était la paix entre les nations et la transformation des relations sociales dans l'esprit de l'amour et de la justice sociale.